

Kazimierz KRAJEWSKI

WOKÓŁ MYŚLI FILOZOFICZNEJ KAROLA WOJTYŁY
Sprawozdanie z XLVIII Tygodnia Filozoficznego
Katolicki Uniwersytet Lubelski, 6-9 III 2006

Tematem tegorocznego Tygodnia Filozoficznego, zorganizowanego przez Koło Filozoficzne Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, była myśl filozoficzna Karola Wojtyły. Pochylenie się nad filozoficznym dorobkiem myśliciela, który z lubelską uczelnią związany był przez ponad dwadzieścia pięć lat, stanowi odpowiednią dla uniwersytetu formę przygotowania się do obchodów pierwszej rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II. Prezentowane na Tygodniu Filozoficznym wykłady ujawniły bogactwo filozoficznej myśli Karola Wojtyły, ale także bogactwo jego niezwyklej osobowości – osobowości filozofa, poety i teologa.

Niewątpliwie Karol Wojtyła był nade wszystko filozofem – sam określał siebie jako bardziej myśliciela niż erudyte. Ukazaniu istoty myśli filozoficznej Karola Wojtyły poświęcony był otwierający Tydzień Filozoficzny wykład ks. prof. Tadeusza Stycznia z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, najbliższego ucznia, współpracownika, a także następcy Karola Wojtyły na Katedrze Etyki KUL, zatytułowany „Karola Wojtyły etyka jako antropologia normatywna”. Ksiądz Styczeń ukazywał, jak refleksja

filozoficzna Wojtyły osnuta była wokół doświadczenia człowieka. Doświadczenie to pozostaje w nierozdzielalnym związku z doświadczeniem świata. Doświadczając czegokolwiek, człowiek zawsze doświadcza siebie samego. Wojtyła rozumie doświadczenie jako wgląd wyprzedzający każdy pogląd. Filozof-Wojtyła widzi siebie w roli akusзера, który każdemu z nas ma pomóc odkryć w doświadczeniu siebie prawdę o sobie i dokonać wyboru tej prawdy. Jego filozofowanie zachęcało do współdoświadczenia i współmyślenia. Doświadczenie siebie i świata prowadzi do odkrycia, że człowiek jako osoba konstytuuje się poprzez prawdę. W pojęciu bowiem prawdy streszcza się owo doświadczenie świata. Podmiot zostaje wezwany do przekraczania siebie (autotranscencji) w stronę poznawanej prawdy, która niejako wysuwa roszczenie do bycia afirmowaną. Prawda określa człowieka. Ma normatywną moc. Stąd etyka to dla Karola Wojtyły antropologia normatywna. Człowiek jest bowiem sobą (aspekt antropologiczny) przez wybór prawdy (aspekt etyczny). Doświadczenie samosprzeniewierzenia się prawdzie (wina) otwiera przed człowiekiem per-

spektywę oczekiwania na Odkupiciela, która ujmowana jest w refleksji teologicznej: etyka staje się więc filozofią adwentu, oczekiwaniem na Odkupiciela.

Jakie są źródła sposobu filozofowania, który obrał Karol Wojtyła? Próba udzielenia odpowiedzi na to pytanie stanowiła jeden z głównych wątków Tygodnia Filozoficznego. Źródłami myśli filozoficznej Wojtyły były bez wątpienia tomizm i fenomenologia. Z tomizmem zetknął się Karol Wojtyła w czasie studiów na uniwersytecie Angelicum w Rzymie, ale nade wszystko w środowisku filozofów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kiedy w roku 1954 Wojtyła rozpoczął pracę na lubelskim uniwersytecie, wypracowywana była tam wówczas, przez grupę współpracujących ze sobą filozofów nazywanych później filozoficzną szkołą lubelską, oryginalna postać tomizmu egzystencjalnego. Można przypuszczać, że dzięki temu spotkaniu filozofowanie Karola Wojtyły ma tak wyraźną perspektywę realistyczną i metafizyczną. Nie wolno analizowania podmiotowości człowieka odrywać od bytowego, metafizycznego podłoża tej podmiotowości, czyli od *suppositum humanum*. W doświadczeniu człowieka odsłania się, obok wymiaru świadomościowego (przeżyciowego), także wymiar metafizyczny. Karol Wojtyła wzbogacił tomistyczną antropologię o analizy doświadczenia wewnętrznego. O jego związkach z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim i z filozofią klasyczną mówili profesorowie: o. Mieczysław A. Krąpiec w wykładzie „Jaka filozofia? – Tylko realistyczna!” i Antoni B. Stępień w wykładzie „Rola Karola Wojtyły w środowisku KUL”. Profesorowie ci odmalowali ponury klimat lat pięćdzie-

siątych dwudziestego wieku w Polsce, w którym dominował wojujący marksizm, a jego funkcjonariusze dążyli do administracyjnego wyeliminowania filozofii chrześcijańskiej.

Z fenomenologią zetknął się Karol Wojtyła, przygotowując swoją pracę habilitacyjną na temat etyki Maxa Schelera. Od fenomenologów Wojtyła przejął metodę oglądu i opisu bezpośredniego doświadczenia. Jak świadczy o tym treść *Osoby i czynu*, Wojtyła dysponował wielką zdolnością intuicyjnych wglądów, dzięki której ukazał bogactwo treściowe doświadczenia człowieka. To właśnie metoda fenomenologiczna pozwoliła mu na odsłonięcie specyfiki osoby ludzkiej, chociaż – jak już wspomniano – metodę tę łączył z metodą metafizyczną, samą zaś metafizykę pojmował jako transfenomenologię (zgodnie z zasadą zastosowaną w encyklice *Fides et ratio* - od fenomenu do fundamentu). W imię wierności doświadczeniu Karol Wojtyła poddał krytyce etykę Maxa Schelera, któremu założenia filozoficzne nie pozwoliły na prawidłowe odsłonięcie normatywności fenomenowi moralnego. Wartość moralna, którą Max Scheler usiłował opisać, jest skutkiem sprawczości i normy, a nie tylko pewną jakością daną w intuicyjno-emocjonalnym przeżyciu. W artykule *Podmiotowość i «to, co nieredukowalne» w człowieku* Wojtyła pokazuje, jak dzięki metodzie fenomenologicznej możliwy jest personalistyczny sposób ujęcia człowieka. Filozoficznym źródłom myśli Karola Wojtyły wprost poświęcone były referaty: „Źródła filozoficznej myśli Karola Wojtyły” ks. dr. Jarosława Mareckiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Pontificia Università Lateranense oraz „Myśl Karola Wojtyły a fenomeno-

logia” prof. Andrzeja Póltawskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W filozofii autora *Osoby i czynu* dokonał się „pełny zwrot antropologiczny” – to główna teza wykładu „Pełny zwrot antropologiczny w nauczaniu Karola Wojtyły i Jana Pawła II” s. prof. Zofii Zdybickiej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Siostra profesor podkreśliła, że w myśli Karola Wojtyły łączą się: filozofia bytu z filozofią świadomości (to bodajże najważniejszy rys filozofowania Wojtyły), antropologia filozoficzna z wizją teologiczną, rozważania teoretyczne z aplikacjami praktycznymi.

Umiejętność integrowania myśli, bez popadania w eklektyzm, to jeden z istotnych rysów umysłowości Karola Wojtyły. Jego filozofia ma charakter personalistyczny. W doświadczeniu człowieka odsłania się osoba ludzka. Pojęcie osoby wiąże Karol Wojtyła – i to jest *novum* jego myśli – nierozzerwalnie z doświadczeniem moralnym, które ostatecznie rozstrzyga o istocie człowieka, o tym, kim człowiek jest jako człowiek. Osoba i moralność to dwie strony tej samej rzeczywistości. Osoba konstrytuje się z jednej strony w poznaniu normatywnej mocy prawdy, z drugiej zaś w czynie stanowiącym odpowiedź na ową prawdę, prawdę o dobru. Człowiek w doświadczeniu moralnym odkrywa wolność (ujmuje moment sprawczości). Ale wolność to nie tylko wywoływanie czynu, ale przede wszystkim kształtowanie siebie samego przez samouzależnianie się od poznanej prawdy. Wolność to samostanowienie o sobie. Dzięki wolności podmiot doświadcza swojej transcendencji w stosunku do czynu. Stąd też rozdział *Osoby i czynu* poświęcony wolności został zatytułowany „Transcendencja osoby w czynie”. Poprzez samo-

stanowienie moralność zakorzenia się w samym człowieku i decyduje o jego stawaniu się w wymiarze osobowego podmiotu. Człowiek spełnia się przez moralność. Temu aspektowi myśli Karola Wojtyły poświęcone były referaty: „Wolność w służbie miłości” ks. prof. Andrzeja Szostka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i wspomniany już referat profesora Póltawskiego.

Źródła personalizmu Karola Wojtyły można poszukiwać w klimacie intelektualnym dwudziestolecia międzywojennego, w którym dorastał przyszły papież. Pewien wpływ na jego myśl mogły mieć wątki personalistyczne obecne w ówczesnej myśli katolickiej. Nie bez znaczenia są też romantyczne lektury Karola Wojtyły. Tym personalistycznym inspiracjom, widzianym z pozycji filozofa kultury, poświęcony był referat „Polskie źródła i inspiracje personalizmu Karola Wojtyły” prof. Bogumiły Truchlińskiej z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Człowieka zrozumieć można nie tylko poprzez doświadczenie. Prawdę o nim odsonić może także biblijna hermeneutyka opisu stworzenia. Zapis takiej biblijnej antropologii znajduje się w trzech pierwszych rozdziałach Księgi Genesis. Jej odczytaniem jest Jana Pawła II teologia ciała zawarta w cyklu katechez środowych „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”. Autor buduje tam swoją teologiczną antropologię, odwołując się „do początku”. Główną kategorią tej antropologii jest pierwotna niewinność. Biblijnej antropologii Jana Pawła II poświęcony był referat „Antropologia adekwatna – filozoficzny testament Karola Wojtyły” prof. Mariana Grabowskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor referatu

podkreślił, że w opowiadaniu biblijnym człowiek może odnaleźć siebie samego, odkryć sens przeżywanych przez siebie dramatów egzystencjalnych, dostrzec sens swojego osobowego dojrzewania.

Refleksja antropologiczna zawiera się nie tylko w tekstach filozoficznych czy w hermeneutyce tekstu biblijnego, ale także w poezji Karola Wojtyły. Ten poetycki wątek Tygodnia Filozoficznego podjął ks. dr Alfred Wierzbicki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w referacie „Antropologia Karola Wojtyły odczytana w jego poezji”. Książka Wierzbicki przywołał następujące poematy Karola Wojtyły: *Myśl jest przestrzenią dziwną*, *Narodziny wyznawców*, *Kamieniołom* i *Profile Cyrenejczyka*. W swojej intelektualistycznej i medytacyjnej poezji Karol Wojtyła-poeta wypowiedział i opowiedział swoje własne doświadczenia. Doświadczenie zatem leży u źródeł zarówno filozofii, jak i poezji Wojtyły. Inny jest jedynie sposób ich wyrażenia: artystyczny w poezji, pojęciowo-dyskursywny w filozofii. Być może właśnie poetyckim wizjom Karol Wojtyła zawdzięcza swoje filozoficzne intuicje.

Metoda fenomenologiczna, którą posługiwał się autor *Osoby i czynu*, szczególnie nadaje się do opisu fenomenu miłości. Wolność osoby wypełnia się – zdaniem Karola Wojtyły – w realizacji prawdy, prawdy o dobru. W sumieniu poznajemy prawdę o dobru drugiej osoby, prawdę najważniejszą dla naszego życia. Jest to prawda o powinności bezinteresownego afirmowania (miłości) osoby, przez którą spełnia się osobapodmiot. Pełnią tej miłości jest dar z siebie (pojęcie daru zajmuje centralne miejsce w antropologii Karola Wojtyły). Dyspozycje do tego daru Wojtyła opisu-

je za pomocą kategorii samopanowania i samoposiadania. Podstawowym typem miłości – daru z siebie – jest miłość oblubieńcza. Filozofii miłości w ujęciu Wojtyły poświęcony był referat „Logika daru: miłość w filozofii Karola Wojtyły” o. dr. Jarosława Kupczaka z Kolegium Ojców Dominikanów w Krakowie. Autor podkreślił, że źródłem problematyki miłości w myśli Karola Wojtyły było niewątpliwie doświadczenie duszpasterskie, kontakty z młodzieżą akademicką. Ojciec Kupczak zwrócił uwagę na renesans pojęcia daru we współczesnej antropologii kulturowej i współczesnej myśli filozoficznej (posługiwali się nim np. Marcel Mauss i Jean-Luc Marion). Z pojęciem miłości jako daru z siebie ściśle łączy się pojęcie *communio personarum*, choć to ostatnie pojawia się w twórczości Karola Wojtyły dopiero po Soborze Watykańskim II.

Kluczem do zrozumienia miłości jest kategoria osoby. W miłości dokonuje się „zwrot do osoby”. Osoba jest bowiem z istoty swej otwarta na inne osoby. Analizie różnych typów miłości poświęcony był referat „Miłość a osoby kochające” prof. Wojciecha Chudego reprezentującego Katolicki Uniwersytet Lubelski. Autor wyróżnił miłość-potrzebę i miłość-dar. Te dwa typy miłości odniósł do czterech rodzajów miłości: upodobania, pożądania, życzliwości i miłości oblubieńczej. W tej ostatniej ma miejsce pełnia daru z siebie. Autor podkreślił, że istotą personalizmu jest prymat osoby indywidualnej, co najpełniej uwyrażnia się w miłości oblubieńczej. Sama miłość to wola dawania, czyli wola czynienia z siebie bezinteresownego daru. Prowadzi ona do budowania cywilizacji miłości, czyli do kształtowania rzeczywistości społeczno-kulturowej przez miłość. Po-

jęcia osoby – podkreślił autor referatu – nie da się zrozumieć do końca bez kontekstu teologicznego.

W panelu zatytułowanym „Zagrożenie ideału miłości” wskazano na różnorakie zagrożenia miłości: na brak wychowania do miłości zwróciła uwagę dr Aleksandra Gała z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na ucieczkę od osobistego doświadczenia miłości i na redukcję miłości do miłości erotycznej – ksiądz profesor Szostek, na brak rozumienia prawdy o miłości – profesor Póltawski, na subiektywizowanie miłości – dr Marek Czachorowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dyskusja zdominowana została dość nieoczekiwanie przez problematykę naturalnych metod planowania rodziny.

Miłość realizuje się nie tylko w relacjach międzyosobowych, ale sięga też w sferę społeczną. Prowadzi osobę do uczestnictwa w dobru wspólnym. Człowiek spełnia się, bytując wraz z innymi. Zagadnieniu temu poświęcony był między innymi referat ks. prof. Andrzeja Szostka. Autor zwrócił uwagę na zagrożenie uczestnictwa w dobru wspólnym, jakim jest analizowana przez Karola Wojtyłę alienacja. Była ona obecna dawniej w totalitaryzmie, ale jest obecna i dziś w liberalizmie. Totalitaryzm generował alienację swoimi strukturami społecznymi i politycznymi, które uniemożliwiały uczestnictwo. W społeczeństwie liberalnym jej źródłem jest ideologia konsumpcyjna. Odwraca ona relację między środkami a celem, gdyż konsumpcję (środek) traktuje jako cel. Prowadzi to do alienacji człowieka, który jako osoba nie spełnia się przez konsumpcję.

Myśl społeczna Karola Wojtyły może stanowić źródło inspiracji do analizo-

wania rzeczywistości społecznej i politycznej. Zagadnieniu temu poświęcony był ostatni dzień Tygodnia Filozoficznego. Czy jest możliwy dialog personalizmu Karola Wojtyły ze współczesnym liberalizmem? – zastanawiał się w referacie *Personalizm liberalny?* dr Artur Szutta z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor wskazał na punkty stykowe personalizmu i liberalizmu. Personalizm społeczny Karola Wojtyły, podobnie jak personalizm Jacquesa Maritaina, może stanowić punkt wyjścia w interpretowaniu dzisiejszych społeczeństw pluralistycznych i demokratycznych. Aplikowaniu personalizmu społecznego do rozwiązywania problemów współczesnej demokracji poświęcony był referat „Personalizm a zagadnienie demokracji” prof. Edwarda Niesytego z Politechniki Poznańskiej. Zagadnienie pracy w ujęciu Wojtyły podjął w referacie „Pojęcie pracy w filozofii Karola Wojtyły” prof. Jerzy Gałkowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor zwrócił uwagę na głębokie osadzenie Wojtyły analiz kategorii pracy w kontekście antropologiczno-etycznym i teologicznym.

W nauczaniu Jana Pawła II można także znaleźć narzędzia pozwalające precyzyjnie odróżnić ideologię od wiary chrześcijańskiej. Problem relacji między wiarą a ideologią analizował w ostatnim referacie Tygodnia Filozoficznego „Wiara chrześcijańska a ideologia” o. dr Maciej Zięba z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Wiara chrześcijańska nie jest ideologią. Ideologia, wychodząc z założenia „posiadania prawdy”, w sztywne ramy ujmuje rzeczywistość społeczną. Natomiast Kościół nie tyle jest posiadaczem prawdy, ile jej depozytariuszem. Wiara oparta

na poszanowaniu godności i wolności człowieka nie pozwala się zredukować do określonej ideologii. Nie jest „trzecią drogą” między totalizmem a liberalizmem.

Tydzień Filozoficzny z pewnością ukazał bogactwo myśli Karola Wojtyły oraz jej inspirującą moc. Odsłonił także

bogactwo jego osobowości. Współmyślenie z Karolem Wojtyłą-Janem Pawłem II, a jeszcze bardziej – naśladowanie jego życiowej postawy, będzie najwyższym hołdem złożonym osobie papieża, który przez dwadzieścia pięć lat był profesorem filozofii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.